

# Jak mogło być – Fineasz i Ferb

Izabella

Pragnęłam byś mnie dostrzegł  
Lecz ty miałeś własny świat  
Pora zmierzyć się z przeszłością  
Nadszedł kres dziecięcych lat  
Jakby się nasz los potoczył  
Gdybyś tylko dał mi znak  
Bo ze wszystkich rzeczy Ciebie Będzie  
Mi najbardziej brak  
Każdego lata chciałam  
Swoje serce oddać ci  
I choć to było dawno to  
Znów naszła mnie ta myśl:  
Jak mogło być?

SOLLO

3

2

1

Fineasz

Dlaczego przez te wszystkie lata  
Nie mówiłaś nic  
Chociaż możliwe kto to wie  
Że głuchy byłem i  
Niczego nie spostrzegłem  
Nie spodziewałem chyba się  
Teraz wielki swój dostrzegam błąd  
Retrospekcję widząc tę  
Dziś nasze wieczne lato  
Na zawsze się zakończy, wiem  
Choć wykorzystać chciałem każdy dzień  
Zaczynam zastanawiać się:  
Jak mogło być?

Izabella

Szczęśliwi, nierozłączni

Fineasz

Fineasz z Izabellą

I bylibyśmy parą

Izabella

W skrócie po prostu "Finabellą"

Fineasz

Otwierałbym przed tobą drzwi

Przed deszczem chronił i ulewą

Izabella

I trzymałbyś mi włosy

Gdybym się struła salmonellą

Chur

(struła salmonellą)

Razem

Mogliśmy zostać parą

Lecz nie powiedziałaś/łaś nic

I choć pragnęłam/ąłem więcej Wiem,

Że męczyć będzie mnie ta myśl:

Jak mogło być?

Jak mogło być?

Izabella

Jak mogło być?



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych